

Głos Ucznia

W tym numerze:

Co w naszej szkole słycać?	1
Nasi nauczyciele	2
Strefa śmiechu	2
Co nas interesuje...	3
Kącik porad	2
Opowiadania	4
Koła zainteresowań	8
Sport	8
Gość specjalny	8

CO W NASZEJ SZKOLE SŁYCHAĆ?

Z okazji Dnia Kobiet Redakcja Gazetki Głos Ucznia życzy wszystkim paniom i dziewczynkom dużo uśmiechu, poczucia humoru, radości życia i sukcesów w pracy i w nauce.



Pierwszy dzień kobiet obchodzony był 28 lutego 1909, ustanowiony przez Socjalistyczną Partię Ameryki po zamieszkach i strajkach w Nowym Jorku. W Polsce był obchodzony na szeroką skalę do 1993 roku. Za pierwowzór Dnia Kobiet przyjąć można obchodzone w starożytnym Rzymie Matronalia. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Z okazji tego święta mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia.

KOBIETY!!! NIE ZAPOMINAJCIE O NOWYM ŚWIĘCIE – DNIU MĘŻCZYŹN (10 MARCA).

Piotr Pełka, kl. 6b

Redakcja Gazetki „Głos Ucznia”

Opiekun gazetki - p. Edyta Michnik

Korekta - p. Justyna Nowakowska

Redaktor główny – Piotr Pełka, kl. 6b

Dziennikarz – Kuba Józefowicz, kl. 6b

Dziennikarz – Maja Szczepanek, kl. 6a

KONTAKT Z REDAKCJĄ:

E-mail: Piotrekglasucznia@interia.pl

Jesteśmy na stronie internetowej szkoły:

<http://www.sp59szczecin.szkolna.net/>

Kiermasz ozdób wielkanocnych

Przed świętami odbył się szkolny kiermasz wielkanocny. Stoiska były wystawione na holu przy świetlicy. Można było kupić kurczaczki, jajka, zajaczkę i kartki wielkanocne. Sprzedawano też babeczki tylko za złotówkę.

Piotr Pełka, kl. 6b

Radek Redaktorów

Czy wiecie dlaczego marzec to marzec? Jeśli nie to zaraz wyjaśnię. Nazwa marzec pochodzi od łacińskiego słowa Martius, które oznacza bóg wojny. Dawniej nazywano ten miesiąc brzeźniem od zieleniących się gałązek brzozy.



„Tworze się” - filmowy plac zabaw

08.03.1016 członkowie koła filmowego i redaktor gazetki Głos Ucznia, pod opieką pani Edyty Michnik, mieli przyjemność uczestniczyć w warsztatach filmowych w 13 Muzach w Szczecinie. Dowiedzieliśmy się co to jest „greenbox” i mogliśmy stworzyć własny film animowany poklatkowy lub scenki „W lesie” i „Na rowerach”. W „greenboxie” czyli zielonym obszarze kadru, w którym jest wyświetlany komputerowo obraz, nagraliśmy krótkie scenki pt. „Pływanie w wodzie” i „Szaleństwo w niebie”. Podczas scenek „Na rowerach” i „W lesie” mieliśmy do dyspozycji garderobę, w której mogliśmy się przebrać za króla, wróżkę, dziadka, clowna lub wiedźmę. Do tego w scenie „W lesie” stały atrapy wilka i wiewiórki (wiewiórka pojawiła się także w scenie „Na rowerze” w koszyku dziadka). Wszyscy świetnie się bawiliśmy i dużo się nauczyliśmy. Filmy, które nagraliśmy będą zamieszczone na stronie szkoły.

Piotr Pełka, kl. 6b

Wyniki ankiety

„Muzyka w szkole”

Wejść na strony 6 i 7.

GŁOSUJ NA NASZ FILM !!!

ROŚLINY MÓWIĄ STOP BATERIOM

Wejść na stronę i kliknij 15 razy codziennie przycisk „głosuj”:

<http://bateriapomyslowkonkurs.pl/praca-konkursowa/?vote=ok&id=36#list-item36>

O filmie przeczytasz na stronie 8.

NASI NAUCZYCIELE

Wywiad z Panią Elżbietą Janyst

- **Do jakiej szkoły podstawowej Pani chodziła?**
 - Szkoła Podstawowa nr 34 w Szczecinie
- **Jaki przedmiot najbardziej Pani lubiła w szkole? Dlaczego?**
 - Mój ulubiony przedmiot to historia. Bo jest ciekawą przygodą. Do dzisiaj wiele rzeczy jest jeszcze nieodkrytych, każdy z nas może być poszukiwaczem” przygód historycznych”.
- **Jakiego przedmiotu Pani nie lubiła, kiedy Pani była dzieckiem? Dlaczego?**
 - Matematyki, ponieważ przez dwa lata na każdej lekcji byłam pytana jako pierwsza. Dlaczego tak robił mój nauczyciel, nie powiem – pozostaje to tajemnicą.
- **Czym się Pani interesowała w dzieciństwie?**
 - Lubiłam czytać książki.
- **Jakie jest teraz Pani hobby? Co Pani lubi robić w wolnym czasie?**
 - Uwielbiam chodzić po górach (zwłaszcza Tatrach), oraz wędrówki po naszej Puszczy Bukowej.
- **Jakie bajki Pani lubiła oglądać w dzieciństwie? Czy dalej Pani ogląda bajki, jeśli tak to jakie?**
 - „Miś Uszatek”, „Reksio”, „Bolek i Lolek”, „Zaczarowany ołówek”, „Pomysłowy Dobromir”. Obecnie nie mam czasu na oglądanie bajek, czasami gdy jest powtórka „Misia Uszatka”, to mogę obejrzeć. Natomiast lubię czytać bajki.
- **Czy ma Pani zwierzątko domowe, jeśli tak, to jakie?**
 - Tak mam psa, kundelka.
- **Jaka jest Pani ulubiona potrawa?**
 - Oczywiście pierogi ruskie!!!
- **Ile lat Pani pracuje w naszej szkole?**
 - 11 lat
- **Czy Pani lubi swoją pracę? Dlaczego?**
 - Tak, lubię swoją pracę. Dzieci to bardzo ciekawi ludzie, na pewno nie można się z nimi nudzić i od nich też można się wiele ciekawych rzeczy dowiedzieć.
- **Dziękujemy za udzielenie wywiadu.**

Piotr Pełka, kl. 6b

strefa Śmiechu :)

- Dlaczego ptaki lecą do lasu???
- Bo las do nich nie przyleci.
- Dlaczego wrona siada na czubku drzewa???
- Bo wyżej nie może.

Kuba Józefowicz, kl. 6b

- Na lekcji religii:
- Kto z was chciałby iść o nieba?
- Wszystkie dzieci podnoszą ręce do góry.
- Tylko Jaś siedzi bez ruchu.
- A ty, mój chłopcze - pyta ksiądz - nie chcesz iść do nieba?
- Chcę i to bardzo, ale obiecałem tacie, że po lekcjach szybko wrócę do domu!

- Zabraniam ci używania brzydkich słów
- strofuje ojciec syna.
- Ależ tato, tych słów używał Mikołaj Rej!
- No więc już więcej się z nim nie baw!

Przed dwoma tygodniami ukradziono mojej żonie kartę kredytową.

- O! Taki pech!
- Nie jest tak źle. Ten złodziej wydaje mniej pieniędzy od mojej żony.
- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie, czy wasza też?
- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

Piotr Pełka, kl. 6b



Ania Zagadka

Witam wszystkich! Przygotowałam wielkocenne zagadki:

1. Kica po łące wesoło,
Jajka chowa wokoło.
2. Żółty ma tułów, wskoczył za krzaczek
Goniąc robaka. Mały ...

Rozwiązania poszczególnych zagadek wyślij na E-mail: Piotrekglasucznia@interia.pl np.

1. statek; 2. łódka.

Ania Zagadka podaje rozwiązania w następnym numerze. Rozwiązania z poprzedniego numeru:

1. Amorek; 2. kwiaty

KĄCIK PORAD

Święconka w koszyczku

Święconka to nazwa pokarmów święconych w Wielką Sobotę. Zwyczaj ten ma wczesnośredniowieczną tradycję. Błogosławieństwo żywności zgodnie z tradycją sięga VII wieku, z chlebem i jajkami odnotowane od XII wieku. Zwyczaj ten znany był w obrzędzie mediolańskim, rzymskim i starohiszpańskim. W Polsce o tym obrzędzie mówią źródła z przełomu XIII i XIV wieku. Pokarmy wchodzące w skład święconki zawierają: **jaja** - symbol nowego życia; **baranka** - dawniej formowanego z masła lub ciasta w specjalnych formach, później cukrowego i z chorągiewką z napisem Alleluja lub z czekolady, a symbolizującego zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (Baranka Bożego); **sól kuchenna** - miała chronić przed zepsuciem; **chleb** - wkładamy na znak przemiany, jaka dokonała się podczas Wielkiego Czwartku - Chrystus przemienił swoje ciało w chleb częstując nim apostołów podczas ostatniej wieczerzy (symbolizuje pomyślność oraz dobrobyt); **wędlinę** - w koszyczku ma zapewnić zdrowie, płodność i dostatek całej rodzinie. Święci się kawałek szynki lub kiełbasy; **chrzan** - to przede wszystkim oznaka ludzkiej siły. Jest pikantny w smaku i wyciska z oczu łzy; **pieprz** - odwołuje się do symboliki gorzkich ziół; **ciasta świąteczne** (pascha). **Koszyczek z wikliny**, przystraja się **listkami bukszpanu** (zielony kolor odwołuje się do nadziei chrześcijan na zmartwychwstanie i nieskończoność ich życia). **Wierzbowe baze** według pradawnych wierzeń zapewniają nagrodę w Niebie. Piotr Pełka, kl. 6b

Źródła: <http://polki.pl/znaczenie-wielkanocnej-swieconki,we-dwoje-kultura-tradycje-i-obyczaje-artykul,10067757.html?>; <https://pl.wikipedia.org/>

CO NAS INTERESUJE...

Pierwszy dzień wiosny



Pierwszy dzień wiosny obchodzony jest w dniu równonocy wiosennej, który najczęściej przypada w dniu 21 marca lub dnia poprzedniego, lub następnego, w zależności, gdzie jest obserwowana. W XX wieku wiosna w strefie czasowej Polski rozpoczynała się zwykle 21 marca, zaś w miarę

przybliżania się końca stulecia coraz częściej 20 marca. W 2011 roku pierwszy dzień wiosny przypadł na 21 marca (godz. 00:21), zaś wszystkie kolejne do roku 2043 będą obchodzone wyłącznie 20 marca, a od 2044 roku – 19 albo 20 marca. Kolejny początek wiosny w dniu 21 marca nastąpi dopiero w roku 2102.

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiosna>

Piotr Pełka, kl. 6b

Święta Wielkanocne

Przed nami kilka dni świąt. Zapytacie pewnie dlaczego? Otóż święta zaczynają się już w Wielki Tydzień, stanowiący okres wspomnienia najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej wydarzeń. Wielki Tydzień, który w tradycji chrześcijańskiej pojawił się dopiero w IV wieku, rozpoczyna Niedziela Palmowa. W tradycji ludowej i regionalnej Wielki Tydzień zachował wiele zwyczajów.

Poniedziałek, wtorek i środa Wielkiego Tygodnia są dniami w sposób szczególny poświęconymi pojednaniu. Był to też czas wielkich porządków, przyozdabiania domów, które jednak należało zakończyć najpóźniej we wtorek. W **Wielki Poniedziałek** według Ewangelii Marka, Jezus wszedł do świątyni i zaczął wypędzać sprzedających w niej kupców, sprowadzając na siebie gniew kapłanów. Wyrzucając kupców ze świątyni jerozolimskiej Jezus dokonał oczyszczenia tego miejsca, napominając "napisane jest – mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców" (Mk 11, 15-18). Jest to okres żałoby i zadumy nad śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. W świątyniach rzymskokatolickich dominującym kolorem jest fioletowy. **Wielki Wtorek** – w liturgii chrześcijańskiej trzeci dzień Wielkiego Tygodnia, w którym chrześcijanie słyszą zapowiedź zdrady Judasza i zaparcia się św. Piotra. **Wielka Środa** – w liturgii chrześcijańskiej czwarty dzień Wielkiego Tygodnia, w ewangelii wspomniany jest moment zdrady Judasza. Podczas Liturgii Słowa czyta się fragment Ewangelii Mateusza (Mt 26, 14-25) o zdradzie Judasza. Ostatnie trzy doby tego tygodnia: Wielki Czwartek (wieczór), Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Zmartwychwstania znane są jako Triduum Paschalne. **Wielki Czwartek** w Kościele katolickim jest obchodzony jako pamiątka ustanowienia przez Chrystusa sakramentów kapłaństwa i Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. W

Niedziela Palmowa

Święto to wypada 7 dni przed Wielkanocą i rozpoczyna Wielki Tydzień. Zostało ono ustanowione na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy. Rozpoczyna okres przygotowania duchowego do świąt, będącego wyciszeniem, skupieniem i przeżywaniem męki Chrystusa. Pierwsze znane zapisy dotyczące święta pochodzą z dziennika pątniczki Egerii, a datowane są na lata osiemdziesiąte IV wieku. Z Jerozolimy procesja Niedzieli Palmowej rozprzestrzeniła się na kraje chrześcijańskiego Wschodu. Niedziela Palmowa obchodzona jest w Polsce od średniowiecza. Według obrzędów katolickich tego dnia wierni przynoszą do kościoła palemki, symbol odradzającego się życia.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Niedziela_Palmowa

https://pl.wikipedia.org/wiki/Niedziela_Palmowa



Piotr Pełka, kl. 6b

kościółach katedralnych odprawiana jest wtedy uroczysta Msza Święta nazywana Mszą Krzyżma, ponieważ podczas niej poświęcane są nowe oleje przeznaczone do namaszczeń: podczas chrztu, bierzmowania, sakramentu kapłaństwa oraz przy namaszczeniu chorych. W kościołach parafialnych odprawiana jest tylko jedna uroczysta msza wieczorem - Msza Wieczerzy Pańskiej, która rozpoczyna Triduum Paschalne i kończy okres Wielkiego Postu. **Wielki Piątek** upamiętnia śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Tego dnia obowiązuje post ścisły oraz odprawiane są nabożeństwa Drogi Krzyżowej. **Wielka Sobota** to dzień wyciszenia i oczekiwania na zmartwychwstanie Chrystusa. Od wczesnych godzin rannych katolicy adorują Najświętszy Sakrament w przygotowanej do tego celu kaplicy zwanej Grobem Pańskim. Tradycyjnie przy Grobie Pańskim czuwają ministranci, harcerze, a niekiedy również strażacy. Jest to czas żałoby po ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie. Tradycyjnie w tym dniu błogosławi się pokarmy na stół wielkanocny. Msze nie są wtedy odprawiane i nie ma sakramentu Eucharystii. Wielka Sobota kończy się po zapadnięciu zmroku i jest odprawiana msza Wigilii Paschalnej, ale są to już obchody **Niedzieli Wielkanocnej**, czyli Niedzieli Zmartwychwstania. Podczas Wigilii Paschalnej zapala się Paschał – wielką woskową świecę, która symbolizuje zmartwychwstałego Chrystusa. **Poniedziałek Wielkanocny** zwany jest Lanym Poniedziałkiem. W polskiej tradycji tego dnia polewa się dla żartów wodą inne osoby. Polewanie wodą nawiązuje do dawnych praktyk pogańskich, łączących się z symbolicznym budzeniem się przyrody do życia i co roku odnawialnej zdolności ziemi do rodzenia.



Piotr Pełka, kl. 6b

OPOWIADANIA

Na ratunek Phrotoraptorom

autor: *Piotr Pełka*

Dzisiaj po południu pojechałem z babcią i z dziadkiem na ogródek działkowy. Kiedy babcia wyciągała torbę z jedzeniem, czmychnąłem za mostek w krzaki. Z kieszeni wyciągnąłem magiczny klucz, który miał otworzyć portal. Zateśkniłem za kosmicznymi przygodami. Chciałem znów odwiedzić moich przyjaciół na Bhrotanikusie. Byłem ciekawy co się u nich dzieje. Potrząsnąłem kluczem dwa razy i nic się nie stało.

- Gdzie jesteś?! - krzyknęła babcia.

Nie wiedziałem, co powiedzieć.

- Szukam jeżyn, zaraz przyjdę! - odkrzyknąłem poddenerwowany.

- Czekamy z dziadkiem na działce - odpowiedziała babcia.

Co się stało z kluczem? Nie działa? Zmęczony usiadłem na trawie i położyłem go na korzeniu wierzby. Klucz zaczął świecić.

- Nareszcie! - krzyknąłem i dotknąłem klucza.

Wtedy wyłonił się portal. Bez obaw wskoczyłem do niego.

Znalazłem się w kwaterze komandora Emila. Znałem całą bazę, więc poszedłem od razu do sekretariatu, gdzie znajduje się winda. Musiałem trochę poczekać, bo byłem duchem i nie mogłem zjechać w dół sam. Ktoś zacząłby coś podejrzewać. Na szczęście zabrałem się z Jetrem, który jechał do biblioteki. Biblioteka znajduje się na tym samym poziomie co bar, więc od razu się tam skierowałem. Jest to bardzo miłe i przyjemne miejsce. Bar był jeszcze zamknięty, zaś obok były drzwi do kuchni, zza których dobiegał śmiech. To Tom i Bob przygotowywali sałatki, opowiadając sobie kawały. Barman Tom obierał marchew, a kucharz Bob kończył sałatkę z buraków. Obydwoje byli tak zajęci, że nie zauważyli otwierających się drzwi. Zakradłem się do kuchni. Nagle zauważyłem, że kucharz Bob stoi w kącie i krzyczy:

- Tom, duch!!! Ratunku!

- Kpisz ze mnie? - zaśmiał się Tom - nie wydurniaj się, bo obudzisz całą bazę.

- Tom, zjedz sałatkę to zobaczysz ducha!

- Lubię buraki wodne, ale ducha w nich nie widzę.

Buraki wodne - one powodują, że widzi się duchy!

- Dobra, jak tak nalegasz to spróbuję - mruknął Tom. I Tom zaczął jeść sałatkę.

- I nic nie ma, co ty pleciesz... Duch!!! - wrzasnął jak poparzony barman - nie rób mi nic ducha, błagam!

- Ja nie mam ochoty was straszyć, jestem Piotrek.

- Dobra dowcipnisiu - powiedział Bob - za to, że nas nastraszyłeś usmażysz frytki na frytkownicy. Frytkownica stała w osobnym pokoju. Stałem obok niej i zacząłem ciąć ziemniaki. W międzyczasie usłyszałem otwierające się drzwi.

- Witaj Ray - powiedział Tom - co cię tu sprowadza?

- Drzecie się jak lumpulusowe gacie! Mało nie obudziliście Charlesa. On by dał wam szkołę. A tak w ogóle to sałatki na ślub gotowe? - zapytał Ray.

- Jaki ślub? - zaczęłem wsłuchiwać się w rozmowę.

- Otóż słuchajcie. Rosalita bierze dzisiaj z Charlesem ślub, wtajemniczeni jesteście tylko my, więc jak coś wygadacie to skończy się sielanka. Jak komandor Emil przejrzy nagrania z kamer, to skończą się goście w kuchni i poranne partyjki pokera. Macie tu dzisiejszą gazetę. Połóż ją koło frytkownicy.

- Nie! Jak zobaczy ducha, to będzie taka sensacja, że nie dadzą nam - szeptał Tom.

- Racja to mi się podoba - dodał Bob.

Jednak Ray położył gazetę i nic nie podejrzewając wyszedł z baru.

- Duchu, jesteś? - ostrożnie zapytał Tom.

- Frytki prawie gotowe - szepnąłem.

Nagle na okładce zobaczyłem Vivian. Zacząłem czytać artykuł: „Korporacja Vivian Enterprice zaczyna eksplorować Agherkholm. Biolog naczelny Alfred Piórada wstrzymał eksplorację ze względu na Phrotoraptory. Oto fragment jego rozmowy z Vivian Pincus - prezesa Vivian Enterprice:

- Czy rozumie Pani, że eksplorując planetę wystraszy Pani Phrotoraptory? Naprawdę tych stworzeń jest mniej niż dwieście. Ich liczba się ciągle zmniejsza. Potrzebują spokoju, aby znieść jaja, a hałasy i roboty zbieracze im w tym przeszkadzają.

- A nie można tych raptorów przenieść na inną planetę?

- Wiele razy próbowano, ale nie udało się tego zrobić. Stworzenia nie wytrzymują podróży kosmicznych i umierają.

- Ich wina! A co w sytuacji gdyby ich nie było wcale na planecie?

- Jak to?! Przecież to gatunek podlegający ścisłej ochronie...”

Nie mogłem uwierzyć w to co czytam. Vivian została prezesem korporacji. Postanowiłem zapytać o to Toma i Boba. Okazało się, że Vivian wywinęła się od więzienia płacąc wysoką kaucję i zaczęła robić karierę jako bizneswoman. Zakładała wielkie fabryki na różnych planetach. Znam Vivian z poprzedniej podróży kosmicznej. Było z nią mnóstwo kłopotów i jestem przekonany, że knuje coś podstępnego. Jak ja tym razem ją powstrzymam? Myśląc nad tym problemem, usłyszałem hałasy dobiegające z baru.

Wyrwany z zadumy wyjrzałem przez drzwi. W międzyczasie Tom i Bob przyszykowali bar, podali potrawy i zeszli się goście, czyli personel bazy z rodzinami. Zupełnie zapomniałem, że ominął mnie ślub Rosaliny i Charlesa, a teraz wszyscy wyszli na obiad. Wśród dorosłych gości zauważyłem trójkę dzieci w moim wieku, które z ochotą zjadały sałatkę z buraków wodnych. Zanim zastanowiłem się co z tego wyniknie, cała trójka stanęła przede mną i patrzyła ciekawie. Pierwsza odezwała się Ruda dziewczynka z potarganą fryzurą:

- Nie znam cię, kim jesteś! Gadaj zaraz, bo będzie draka!

-Obcy, obcy, boje się- narzekwała drobna niebieskooka blondynka.

-Cicho dziewczyny, dajcie mu powiedzieć- mruknął gruby chłopak w moim wieku.

-Jestem Piotrek, mam 12 lat, przybywam z Ziemi. Zawsze kiedy się zjawiam wasza baza jest w tarapatkach.

-Pożar, pożar, ratujcie mnie!!!- zaczęła krzyczeć blondynka.

-Cicho siedź panikaro - warknęła ruda- daj mu skończyć!

- Chodźcie do kuchni, pokażę wam gazetę i wszystko wyjaśnię.

W kuchni siedzieliśmy na stołkach, a ja przeczytałem artykuł o Vivian i opowiadałem im jak Vivian pomagała Barbarze galaktyką, a także jak jej przeszkodziłem. Dzieci słuchały zdenerwowane. Pierwszy odezwał się chłopak.

- Jestem Andrzej, mam tyle lat co ty. Przyjechałem do babci Bonny i dziadka Vincenta. Jestem dobrym mechanikiem, umiem latać statkami kosmicznymi. Pomogę Ci powstrzymać Vivian.

- Przesuń się grubasie, też chcę pomóc. Jestem zwinna, sprawna, a na gwiazdkę dostałam super zestaw detektywa. Przydam się wam. A tak w ogóle mów mi Pamela.

- Nazywam się Irena Teresa. Pochodzę z arystokratycznej rodziny. Umieję malować, wyszywać, jeździć wierzchem, czytam filozofię, tańczę i śpiewam. Znam też wszystkie języki galaktyczne. Nawet porozumiewam się telepatycznie ze zwierzętami. Jaką mam gwarancję, że ta misja będzie bezpieczna?

- Żadnej - mruknęła ten elaborat i tak idziesz z nami, bo jesteś wtajemniczona.

- Tylko powiem mamie, żeby się nie martwiła i że będę grzecznie się bawić z wami. Oczywiście wezmę radiotelefon, żeby mogła do mnie zadzwonić.

- Ja zbieram moje zabawki i za 10 minut spotykamy się na lądowisku! - krzyknęła Pamela.

- Czekajcie, wezmę wałówkę. Tyle dobroci na weselu i nic nie spróbuję - mruknął Andrzej.

- A ja wezmę torebkę z kosmetykami - powiedziała Irena Teresa - nie mogę się zbyt mocno opalić.

Andrzej uruchomił sprawnie prom dziadków bez kluczyków i jedząc pączka skierował się w stronę Agherkholmu. My siedzieliśmy zapięci pasami. Andrzej pruł prawie z prędkością światła, wymijając zwinnie asteroidy.

- Tylko nie za szybko na zakrętach - jęczała Irena Teresa - mam mdłości.

- Już jesteśmy, za chwilę wylądujemy.

Andrzej stanął promem wśród gęstych drzew. Pamela wyszła ze statku pierwsza i jej noga ugrzęzła w bagnie.

- Super lądowanie - mruknęła zdęgotowana.

- Ja mam się babrać w tej brzydkiej zielonej mazi? - Zawodziła niezadowolona blondynka.

- Jest tylko po pas - powiedział Andrzej - a przynajmniej tak szacuję.

W końcu wymyśliliśmy, że pójdziemy po konarach drzew, a Irena Teresa przez całą drogę płakała, że włosy wplątują się jej w gałązki. W czwórkę przedostaliśmy się przez bagno. Na szczęście nie było ono duże i wyszliśmy na wielką równinę porośniętą trawą. Na trawie pasły się dziwne stworzenia.

- To Carrarosy Agherkholmskie - pochwaliła się wiedzą Irena Teresa.

Wielkie Carrarosy odleciały. Zrobiło się bardzo cicho. Trawa wokół nas zaczęła się ruszać. Zrobiło się groźnie. Przestraszyliśmy się. Dziewczyny złapały nas za ręce. Nagle z wielkiej trawy wysunęły się wielkie i ostre zęby ociekające śliną. Zamarliśmy z przerażenia. Wściekły granatowo-bordowy jaszczur z przekrwionymi oczami i ciekącą żółtą śliną wyskoczył z metrowej trawy. Za nim wyskoczyły następne gady, okrążając nas ścisłym kręgiem. Zjedzą mnie, przeraziłem się bardzo. W dodatku jeden stwór patrzył mi prosto w oczy, a drugi mnie obwąchiwał. Już po nas - pomyślałem. Wtem usłyszałem zza moich pleców dziwne posykiwania.

Raptory się odrobinę cofnęły, przestały szczyrzyć zęby i zaczęły na nas patrzeć z zaciekawieniem. Odwróciłem się żeby zobaczyć co tak syczy. To Irena Teresa syczała smarując się kremem z filtrem.

- Co się dzieje? - spytałem.

- Właśnie im tłumaczę, że są w niebezpieczeństwie.

Nagle jeden z Phrotoraptorów zaczął wyć, to roboty Vivian podpaliły łąkę po drugiej stronie doliny.

- Wytłumacz im, że musimy uciekać! - krzyknęłam do Ireny Teresy.

- Problem jest w tym, że one mają tu gniazda ze swoimi jajkami.

- Mam pomysł! - krzyknął Andrzej - na bagnach widziałem liany. Spleniemy z nich sieci i zabierzemy jajka, i zwierzaki w bezpieczne miejsce.

- Jak to zrobimy tak szybko? Łąka zaraz się spali.

- Poczekajcie, zobaczcie - mruknęła blondynka i znów zaczęła syczeć.

Phrotoraptory rozbiegły się we wszystkie strony. Po niecałej minucie połowa z nich ciągnęła za sobą liany, a druga połowa niosła w łapkach jajka.

- Jak teraz upleść te sieci? - zapytała Pamela.

- Cztery lata rękodziela i lekcje wyszywania. Zaraz wam pokażę. - I Irena Teresa sprawnie zaczęła robić pierwszą sieć. Dołączyliśmy się szybko do niej. Raptory zaczęły wkładać jaja do sieci. Zaczęło się robić coraz cieplej. Ogień był raptem o parę metrów od nas. Dobrze, że robiliśmy ostatnią plecionkę. Raptory wzięły nas na grzbiety, złapały sieci w zęby i przepłynęły przez bagno ciągnąc swoje jajka do statku. Odlecieliśmy wraz z jajami i jaszczurami do góry.

- Musimy zatrzymać Vivian - zdenerwowałem się.

- Nie może jej ujsć to płazem - krzyknął wzburzony Andrzej.

- Mam plan - powiedziała Pamela - Piotrek, ty jesteś niewydzielny. Weź z mojej walizki podstuch i nadajnik. Mam też paralizator maszyn. Dam ci jeszcze kulę z super siecią. Wystarczy, że rzucisz nią w osobę, którą chcesz złapać. Ja zadzwonię do mojego taty. On zaraz tu przyjedzie ze swoimi ludźmi i zrobią tu porządek.

- Zepsuj jej statek, żeby nie odleciała - powiedział Andrzej - musisz przeciąć żółty kabelek w kokpicie. Wyłączysz zasilanie. Polej jeszcze kokpit wodą, to już będzie wrak!

- Ale jak mam się dostać przez płonącą łąkę do ich statku?

- Zaraz zawołam ci żywą taksówkę - zaśmiała się Irena Teresa - tylko trzymaj się mocno piór na ogonie, żebyś nie spadł.

No i poleciałem na wielkim Carrarosie. Reszta poszła jak z płatka. Wykonałem wszystkie zadania z planu i pod koniec przyglądałem się tylko jak Vivian chce się uwolnić z sieci. Tata Pameli z wielką armią przyleciał bardzo szybko. Martwił się o swoją córeczkę. Wróciłem na Carrarosie na prom i poprosiłem przyjaciół, żeby mnie nie wydali. Nagle uświadomiłem sobie, że nie wiem jak wrócić do domu. Ostatnio pomogli mi Fribulanie, ale teraz? Co ja zrobię? Nagle Carraros zaczął mnie ciągnąć za nogawkę. Odepchnąłem go, ale on złapał mnie za koszulkę i uniósł w powietrze. Zabrał mnie na najwyższy szczyt góry i mnie tam zostawił. Nagle poczułem mój klucz. Zaczął pulsować i świecić. Zobaczyłem portal, więc wskoczyłem do niego.

Pojawiłem się znowu przy starej wierzbie. Ruszyłem na działkę. Babcia przygotowała dla mnie kanapki, a dziadek maliny i truskawki. Położyłem się na leżaku. W końcu mi też należy się odpoczynek po takiej przygodzie.

Tak czy nie? – radiowęzeł w szkole

Ankieta „Muzyka w szkole” opracowana przez Piotra Pełkę redaktora gazetki „Głos Ucznia”, została przeprowadzona wśród klas 4-6 naszej szkoły. Przepytane zostało 86% uczniów z tych klas oraz 60% nauczycieli. Ze względu na brak czasu pominięci zostali w ankiecie pracownicy szkoły. Ankieta ma pomóc w pracy radiowęzła szkolnego i zbadać zainteresowanie uczniów różnymi rodzajami muzyki oraz innymi zadaniami radiowęzła jak wywiady z uczniami, ogłoszenia, pozdrowienia itp. Anonimowa ankieta rozdana została w marcu tego roku, a jej treść jest zamieszczona poniżej.

Anonimowa Ankieta Głos Ucznia



Redaktor gazetki Głos Ucznia przeprowadza ankietę, aby dowiedzieć się jak często i jaka muzyka puszczana z radiowęzła na przerwach jest preferowana przez uczniów klas 4-6, nauczycieli i pracowników szkoły. Ankieta nie wymaga podpisu. Wyniki zostaną opublikowane w marcowym wydaniu gazetki Głos Ucznia.

MUZYKA W SZKOLE

1. Ankietę wypełnia:

- uczeń
- nauczyciel lub pracownik szkoły

2. Jak często powinna być puszczana muzyka:

- na każdej przerwie
- na dłuższych przerwach (10-minutowych i obiadowych)
- na dwóch przerwach obiadowych
- na dłuższej „obiadowce”
- wcale

3. Jaki rodzaj muzyki powinien być puszcany na przerwach (więcej niż jedna odpowiedź, dopisz swój ulubiony rodzaj muzyki):

- techno
- rock
- jazz
- reggae
- pop
- muzyka młodzieżowa
- muzyka klasyczna
-

4. Co jeszcze oprócz muzyki chciałbyś/chciałabyś usłyszeć w radiowęzle

.....

Dziękuję za udział w ankiecie

Pytanie 1.

Odpowiedzi w ankiecie udzieliło 128 uczniów.

Pytanie 2.

Większość uczniów klas 4-6 (46%) chciałoby słyszeć muzykę na każdej przerwie. 23% uczniów preferuje muzykę tylko na przerwach 10-minutowych i obiadowych. Same przerwy obiadowe wybrało 16% uczniów, zaś 3% zaznaczyło w ankiecie odpowiedź „na dłuższej obiadowce”. Zaskakujące jest, że pozostałe 17% nie chce słuchać muzyki wcale.

Pytanie 3.

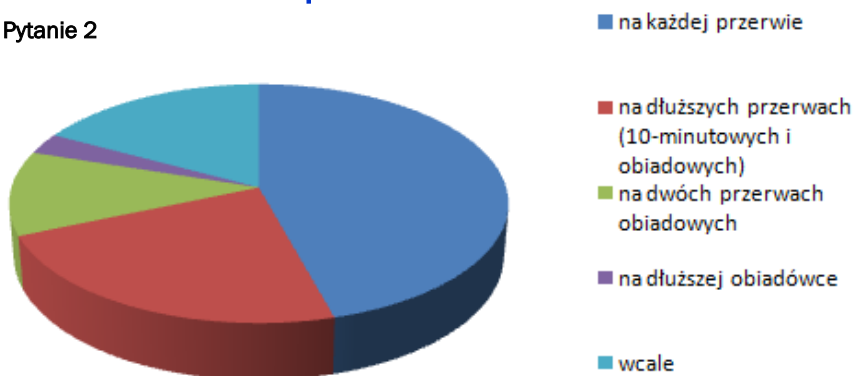
Najwięcej uczniów chciałoby w radiowęzle słyszeć muzykę młodzieżową, pop i muzykę klasyczną. Od 10% do 20% uczniów lubi i słucha innych rodzajów muzyki np. rock, techno, jazz i reggae. Wśród otwartych odpowiedzi wiele osób zasugerowało żeby w radiowęzle puszczano rap. Kilka osób wpisało muzykę disco polo, hip hop, remix, hity z top list radiowych i telewizyjnych (np. radio Z, RMF, Eska), dupstep oraz piosenki lat 80 i 90. Niektórzy uczniowie wskazali konkretne zespoły i wykonawców np. Ewa Farna, Justin Bieber, Indilla, Avicii, One Direction, Weekend, Sabaton, e-dubble,, XS Project. Chcielibyśmy także słuchać wykonawców klasycznych np. Beethovena, a także różnych utworów operowych i operetkowych. Dobrym pomysłem jest także specjalna muzyka zamiast dzwonka. Miło by było usłyszeć w szkolnym radiowęzle nasze kółko muzyczne, ale nie tylko śpiewające, również szkolnych muzyków grających na różnych instrumentach.

Pytanie 4.

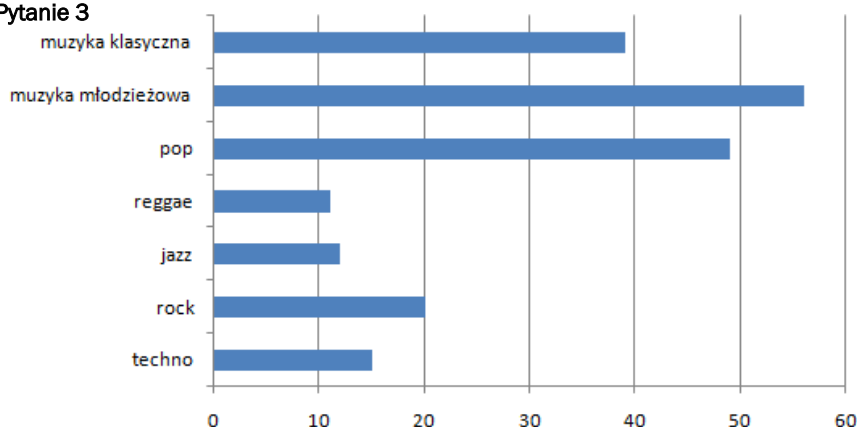
Uczniowie oprócz muzyki chcą słyszeć także ogłoszenia szkolne, życzenia, pozdrowienia i wywiady z kolegami i pomysłem są audiobooki i wiersze. Warto byłoby także wprowadzić ciekawe audycje, programy prowadzone przez uczniów, konkursy i wiadomości sportowe. Przed każdym programem mogłyby być puszczone efekty specjalne np. miauczenie kota. Jedna z osób zaproponowała nawet audycję pt. Rok z życia DJ-a, w którym prowadzący mógłby o sobie opowiadać. Kilka osób chciałoby wprowadzić innego DJ, ale jako redaktor gazetki myślę, że gdyby obecny DJ zastosował się do życzeń kolegów i koleżanek oraz „zatrudnił” kilku pomocników do pracy w radiowęzle, to poradziłby sobie najlepiej ze wszystkich.

Odpowiedzi uczniów

Pytanie 2

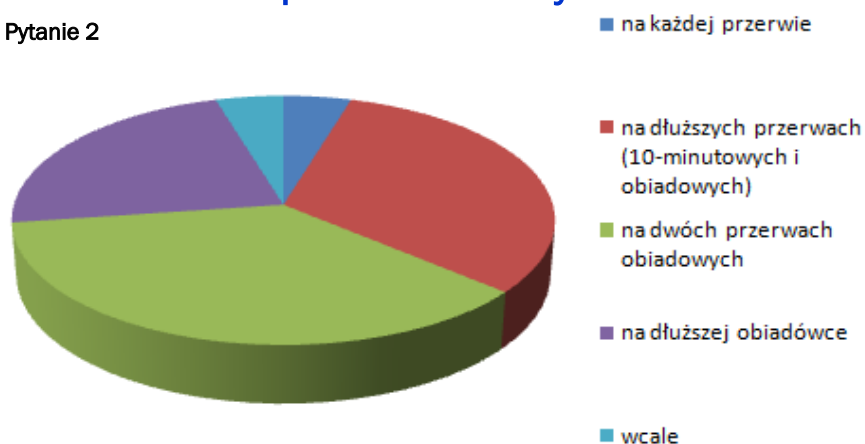


Pytanie 3

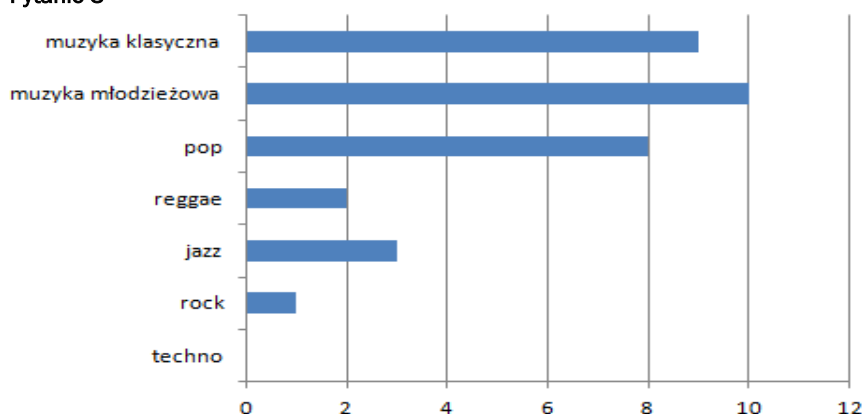


Odpowiedzi nauczycieli

Pytanie 2



Pytanie 3



Pytanie 1

Odpowiedzi w ankiecie udzieliło 21 nauczycieli.

Pytanie 2

36% nauczycieli naszej szkoły chciałoby usłyszeć muzykę na dwóch przerwach obiadowych. 32% nauczycieli wybrało dłuższe przerwy 10-minutowe i obiadowe. 23% respondentów woli tylko jedną najdłuższą przerwę obiadową, natomiast wśród nauczycieli, jeden z nich chciałby słyszeć muzykę na każdej przerwie, a jeden nie chce muzyki w ogóle.

Pytanie 3

Największym zainteresowaniem wśród nauczycieli cieszy się muzyka młodzieżowa, zaraz po niej klasyczna i pop. W radiowęźle powinna być puszcza także inna muzyka jak: jazz, reggae i rock. Żaden z nauczycieli nie wybrał muzyki techno, natomiast preferowana jest muzyka spokojna, relaksacyjna, różnorodna i nie za głośna. Wśród uwag jeden z nauczycieli napisał, że słuchać muzyki z rana.

Pytanie 4

W ankiecie nauczyciele przedstawili swoje propozycje do programu radiowęźła, są to przede wszystkim ogłoszenia i ważne informacje dla uczniów i nauczycieli, np.: przypomnienia (np. o ważnych wydarzeniach), ciekawostki szkolne, kto obchodzi imieniny i życzenia dla solenizantów, pogoda. Inne propozycje to audycje, audiobooki, czytanie gazetki szkolnej oraz żarty na dobry humor.

Podziękowania za pomoc w przeprowadzeniu ankiety dla Mai Szczepanek, kl. 6a i pana Krzysztofa Kamińskiego – opiekuna radiowęźła oraz dla wszystkich osób które wzięły udział w ankiecie.

Autor ankiety: Piotr Pełka, kl. 6b

Dziękuję Piotrowi, redaktorowi naczelnemu szkolnej gazetki, za solidne podejście do tematu radiowęźła. Ankieta, która została przeprowadzona wśród uczniów i nauczycieli może przyczynić się do jeszcze lepszego wykorzystania tego urządzenia. Z ankiety wynika, że oczekiwania i pomysły uczniów są różnorodne. Niestety jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził, ale mimo wszystko warto szukać takich rozwiązań, które byłyby do zaakceptowania przez większą część społeczności szkolnej. Na podstawie danych z ankiety, będzie można podjąć konkretne decyzje dotyczące prezentowanej muzyki etc.

Krzysztof Kamiński - kate-

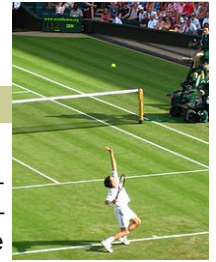
PROGRAM RADIOWEŹŁA		KWIECIEŃ 2016			
	Poniedziałek „Tygodnia śmiałek”	Wtorek „Wraca humorek”	Środa „Dla zmęczonych swoboda”	Czwartek „Zadali stos kartek”	Piątek „Weekendowy wątek”
I przerwa obiadowa (20 min)	12.20 - Pop i Muzyka młodzieżowa 12. 23 - imieniny i życzenia, pogoda 12.25 Wywiady z uczniem, 12. 30 - Pop i Muzyka młodzieżowa	12.20 - Pop i Muzyka młodzieżowa 12. 23 - imieniny i życzenia, pogoda 12.25 - Kawały i żarty 12.28 - wiersze 12.30 - Rock	cisza	12.18 Muzyka klasyczna 12. 23 - imieniny i życzenia, pogoda 12.25 Audiobooki	12.20 - Reggae, 12. 23 - imieniny i życzenia, pogoda 12.25 - kółko muzyczne 12.30 - Jazz
II przerwa obiadowa (15 min)	cisza	13.25 - czytanie gazetki szkolnej 13.30 - Wiadomości 13.31 - Techno	cisza	13.25,- Pop i Muzyka młodzieżowa, 13.30,- ogłoszenia sportowe	13.25 - Pop i Muzyka młodzieżowa, 13.30 - czytanie gazetki szkolnej

Uwaga!!! Przygotujcie się na nowy w naszej szkole program radiowęźła. Teraz to nie tylko muzyka, nawet audiobooki, wywiady, żarty i ogłoszenia . Dzięki planowi wiecie, co będzie puszczane w danym dniu. **Szykujcie się na dobrą zabawę podczas długich przerw!**

SPORT

Tenis ziemny

Początki tenisa wiążą się ze średniowieczną grą uprawianą przez mnichów w europejskich klasztorach, gdzie piłkę uderzało się dłonią. Grę nazwano *prawdziwym* lub *królewskim* tenisem. Później wprowadzono do użytku skórzane rękawice, te natomiast zastąpiły w XVI w. prototypy pierwszych rakiet. Pierwsze piłki do tenisa były wykonane z drewna. Z czasem ustąpiły one polu lepiej odbijającym się skórzanym piłkom wypełnionym celulozą. Gra szybko zyskiwała na popularności zwłaszcza we Francji, gdzie spopularyzowali ją członkowie rodziny królewskiej, oraz w Anglii, której królowie Henryk VII oraz Henryk VIII byli zapalonymi graczami i rozkazali budować korty w całym kraju. Według legendy to właśnie Henryk VIII "wymyślił" serwis, czyli uderzenie rozpoczynające wymianę – ponieważ król był zbyt gruby, by móc podrzucić piłkę do góry robili to za niego służący (ang. *servants*). Współczesna wersja tenisa narodziła się w Wielkiej Brytanii pod koniec XIX w. Tenis od 1896 r. jest sportem olimpijskim uprawianym na wszystkich kontynentach przez ludzi w różnym wieku. Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tenis>



Piotr Pełka, kl. 6b

GOŚĆ SPECJALNY MARZANNA

Jestem słowiańską boginią symbolizującą zimą. Przedstawiano mnie jako kukłę i w rytualny sposób palono bądź topiono w czasie wiosennego Jarego Święta, aby przywołać wiosnę. Zwyczaj ten, zakorzeniony w obrzędach ofiarnych, miał zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku. Kukłę wykonywano ze słomy, owijano białym płótnem, zdobiono wstążkami i koralami. Tradycja nakazywała, aby orszak złożony z kukły i dzieci z zielonymi gałązkami jałowca w dłoniach, obszedł wszystkie domy we wsi. Po drodze podtapiano kukłę w każdej wodzie, jaka się nadarzyła. Wieczorem mło-

dziez, w świetle zapalonych gałązek jałowca wyprowadzała kukłę ze wsi, podpalała i wrzucała do wody. Współcześnie często interpretuje się mnie jako personifikację zimy, dlatego utopienie mnie symbolicznie kończy tę porę roku, przywracając do życia naturę. W tym roku możecie mnie topić 20 marca w pierwszy dzień wiosny.

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Marzanna>



Piotr Pełka, kl. 6b

KOŁA ZAINTERESOWAŃ

Koło filmowe

W naszej szkole całkiem niedawno zaczęło działać koło filmowe. Opiekuje się nim pani Edyta Michnik z biblioteki. Koło spotyka się w różnych terminach dogodnych dzieciom, dlatego o termin spotkania najlepiej zapytać pani. Na spotkaniach uczniowie nagrywają filmy różnymi metodami. Największym hitem jest film „Rośliny mówią STOP bateriom”, który wziął udział w konkursie Bateria Pomysłów. W konkursie tym wzięło udział bardzo dużo szkół z całej Polski. Nasz film jest na bardzo wysokim miejscu. Głosujcie na film to wygramy.

Piotr Pełka, kl. 6b

„Rośliny mówią STOP bateriom”

W filmie bohaterami są kwiaty, które martwią się zanieczyszczeniem środowiska przez baterie. Wyjaśniają widzom jakie szkodliwe są baterie i co powinno się z nimi zrobić po zużyciu. Z pomocą roślinom rusza dzielny Eko-Pająk, który łapie baterie do swojej sieci i ratuje kwiaty. Zostawia baterie Julce i jej koleżance, które wrzucają je do specjalnego pojemnika na baterie. W końcu do głosu dochodzą same baterie. One też mają dużo do powiedzenia. Jeśli chcesz wiedzieć co... obejrzyj film i zagłosuj.

Piotr Pełka, kl. 6b

